Cena egz. 300 Mk. **Należytość pocztowa opłacona gotówką.**
Nr. 14. Kraków, dnia 15. kwietnia 1923. Rok XI.

LUD KATOLICKI

NACZELNY ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA KATOLICKO-LUDOWEGO.

Kosztuje w Polsce na II. kwartał 3500 Mk.
W Ameryce na cały rok . . . 2 dolary
W Danii na cały rok . . . 10 koron
Telefon Nr. 3012.

TYGODNIK
poświęcony sprawom Ludu Katolickiego.
Wychodzi na każdą niedzielę.

Adres Redakcji i Administracji:
KRAKÓW, ULICA ŚW. FILIPA L. 17.
Ogłoszenia za jeden wiersz milim. 150 Mp. w tekście 200 Mp.
na pierwszej stronie 250 Mp.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 140.233.

HASŁO NASZE: „KATOLICKA POLSKA!“

Komunikat w sprawie wystąpienia naszych posłów katolicko-ludowych z klubu chrześć.-narodowego.

Od niejakiego czasu pisma pewnego odłamu politycznego rozszerzają tendencyjne wieści, jakoby nasi posłowie występowali z klubu Katolicko-Ludowego, wskutek czego ma nastąpić „rozbicie“ i „zlikwidowanie“ naszego stronnictwa. Twierdzenie takie mija się całkowicie z prawdą, bo stronnictwo nasze wcale się nie „rozbija“, tylko nasz sejmowy klub poselski wystąpił z grupy p. Dubanowicza, by odtąd stanowić osobny klub katolicko-ludowy tak, jak to było w poprzednim sejmie.

Powody, dla których posłowie nasi opuścili grupę p. Dubanowicza są następujące: 1.) Grupa poselska p. Dubanowicza składająca się z przedstawicieli wielkich i średnich, więc zamożnych rolników, za mało okazywała zainteresowania się i ochoty do współpracowania z nami nad podniesieniem małorolnych i bezrolnych, dla których nasz klub przedewszystkiem dla dobra całej warstwy ludowej i państwa podejmuje polityczną pracę. 2). Członkowie Stronnictwa katolicko-ludowego wyrażali często żądanie stworzenia w Sejmie osobnego klubu katolicko-ludowego, czego wyrazem były także uchwały Rady Naczelnej naszego stronnictwa.

Wystąpienie naszych posłów z grupy p. Dubanowicza nie oznacza zerwania dotychczasowej naszej solidarności ze stronnictwami Chrześcijańsko-narodowymi, których słuszne dążenia klub nasz i nadal będzie popierał; aby jednak dobitnie zaznaczyć, że oprócz innych doniosłych spraw istnieje u nas kwestja małorolnych i bezrolnych, która także musi być załatwioną, posłowie nasi zdecydowali się na utworzenie osobnego klubu sejmowego.

Prezydjum Stronnictwa
Katolicko-ludowego.

Zbrodnia Antychrysta.

Ostatni bolszewicki proces, wytoczony przeciwko ks. arcyb. Cieplakowi i 14 księżom katolickim, a zakończony krwawą egzekucją ks. Butkiewicza i zamknięciem ks. arcyb. Cieplaka na powolne konanie w ciężkim i strasznym więzieniu, oświetlił jaskrawym światłem ohydną szajkę zbrodniarzy, którzy się zwią bolszewickim rządem. W świetle tego procesu zdumione narody cywilizowane ze zgrozą zobaczyły okropną twarz i pazury Antychrysta, gotowego rozszarpywać wszystko, cokolwiek nosi na sobie znamię Chrystusowe. Morderstwo to, dokonane na zimno, z całym cynizmem i urzędowo, odsłoniło nam ostateczny cel, do którego zdąża bolszewicko-komunistyczne żydostwo, panujące obecnie w olbrzymim państwie rosyjskiem, a wspomagane przez pobratymców tej samej rasy, rozprószonej po całej kuli ziemskiej, a solidarnej mimo to, jak żaden naród na świecie. Celem tym jest zniszczenie chrześcijaństwa. Dlatego też wszystkie narody i państwa chrześcijańskie, bez względu na wyznanie, wyrok wykonany na kapłanach katolickich, odczuły jako wyrządzoną sobie obelgę i z oburzeniem zaprotestowały przeciwko iście djabelskiej zbrodni. Bo zbrodnia ta nosi wszelkie znamiona szatańskiej nienawiści; mimo bowiem, że bolszewicy przez nią zaryzykowali zerwanie stosunków z całym światem, co im może przynieść nieobliczalne szkody, mimo widocznego odruchu oburzenia we wszystkich narodach na samą możliwość, że coś podobnego stać się może, bolszewicy opętani nienawiścią do chrześcijaństwa, nie zdołali oprzeć się pokusie, aby okazać bezwzględną pogardę dla uczuć religijnych i ludzkich narodów chrześcijańskich.

Niewątpliwie ta siła powszechnego protestu i odruchu oburzenia, ujawni się także w politycznych stosunkach państw do sowietów. To jednak dla nas nie wystarcza. My wiemy, że i u nas są pewne czynniki, które nieświadomie, w co chcemy wierzyć, poniekąd współpracują z niecną robotą katów najlepszych synów naszej Ojczyzny i narodu rosyjskiego. I u nas widzimy „działaczy“, którzy walczą z Kościołem katolickim, jako sekciarze religijni i rzekomi twórcy kościoła narodowego, lub wyzuci z uczuć religijnych niedowiarkowie, rozbijając przez to jedność naszego społeczeństwa, dla którego, wobec szowinizmu i rozdarcia na partje, tylko niezłomne zasady katolickie mogą dać siłę moralną do zwyciężenia wszystkich trudności. Nieprzyjaciel nasz i Chrystusa wie doskonale, w czem tkwi nasza główna siła i dlatego też z taką bezwzględnością i zbrodniczym uporem uderza przedewszystkiem w Kościół katolicki, bo wie, że dopóki oparci jesteśmy o katolicyzm, nie zmoże nas swoją piekielną mocą. Dlatego najlepszym protestem z naszej strony przeciwko bolszewickiej zbrodni, najskuteczniejszą zemstą nad potwornym zbrodniarzem będzie wzmożenie się u nas uczuć i wierności dla katolickich zasad, a pogarda dla rozbijaczy religijnych i wyzutych z wiary wyrodków. Sztandarem naszym, sztandar Chrystusowy, drogą wytyczną także w polityce i pracy społecznej, ewangelja, szkołą karności, Kościół katolicki, a zwyciężymy smoka piekielnego.

Sprawy polskie i zagranica.

Sejm po świętach zebrał się 12 b. m. Na porządku dziennym miał oprócz wielu innych, dwie najważniejsze ustawy do uchwalenia, a mianowicie ustawę o dodatkowym (drugiem) prowizorjum budżetowem na I-szy kwartał b. r., a następnie ustawę o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych.

Minister spraw zagranicznych Skrzyński po swoim powrocie z zagranicy, odbył konferencje z redaktorami pism. celem omówienia spraw związanych z ostatnimi wypadkami w Rosji. Oświadczył, że Polska będzie pozostawać w ścisłym kontakcie z wszystkiemi państwami w oczekiwaniu wyroku, jakie one wydadzą, a swoje stanowisko uzależni przedewszystkiem w pierwszym rzędzie od Watykanu. Przechodząc do sprawy swojej podróży niedawnej, minister Skrzyński potwierdził doniesienia pism, że znalazł wszędzie gorące przyjęcie i zrozumienie dla interesów polskich. Szczególnie pomyślnym jest dla nas zwrot w stanowisku obecnego rządu angielskiego, przedewszystkiem stanowisku lorda Curzona. Przychylne dla Polski i dla jej aktualnych zagadnień jest również stanowisko obecnego rządu włoskiego. Ze spraw najaktualniejszych spodziewać się należy, może jeszcze przed końcem miesiąca, pomyślnego zdecydowania sprawy Jaworzyny, oraz zapewnienia Polsce przyznanych

dla niej traktatem wersalskim praw w przyznanej Litwie, Kłajpedzie. W zakończeniu rozmowy minister wyraził przekonanie, że trwały rząd, oparty o sejm stanowi największą gwarancję zaufania zagranicy.

Ameryka wobec granic wschodnich Polski. Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie zawiadomił ministra spraw zagranicznych notą z 5 kwietnia, że rząd Stanów Zjednoczonych przyjął do wiadomości decyzję konferencji ambasadorów z dnia 14 marca b. r. co do granic Polski, wychodząc z założenia, że decyzja ta odpowiada istniejącej suwerenności polskiej na terytorjum, objętem temi granicami.

Protest Warszawy. W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie demonstracja z powodu zamordowania ks. Butkiewicza. Zebrał się tłum bardzo liczny. Wygłoszono szereg przemówień, poczem uchwalono rezolucję, domagającą się traktowania komunizmu jako zbrodni karanej śmiercią, oraz wykluczenia z Sejmu posłów komunistycznych Łańcuckiego i Królikowskiego. Rezolucję wręczono w prezydjum Rady ministrów.

Jaworzyna. Sprawa Jaworzyny w ciągu najbliższych tygodni, najprawdopodobniej przed końcem kwietnia b. r., wejdzie pod obrady Rady Ambasadorów i ostatecznie zostanie rozstrzygnięta.

Czesi pragną sojuszu czesko-polskiego. Z Paryża donoszą, iż czesko-słowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz oświadczył w wywiadzie z praskim korespondentem „Matina", że traktaty pokojowe, zawarte w roku 1919, są zagrożone, albowiem wyłoniła się myśl ich rewizji. **Możnaby co najwyżej poczynić pewne poszczególne zmiany w traktatach, należy jednak pilnie czuwać nad tem, aby ogólne zasady traktatu pozostały bez zmiany. Wielką wagę przywiązuje minister Benesz do cichego układu, zawartego w Genui między Małą Ententą a Polską. Zarówno w interesie Polski jak i Czechosłowacji byłoby obecne wzajemne porozumienie, to samo tyczy się Polski i Rosji. Polsko-czeska przyjaźń i polsko-rosyjskie porozumienie, uwieńczone sojuszem z Francją, stworzyłoby główną gwarancję utrzymania pokoju.**

Kłajpeda. W Kłajpedzie wybuchł strajk polityczny, proklamowany przez związki robotnicze, objął następnie także i inne organizacje zawodowe, tak, że nietylko fabryki i zakłady przemysłowe, ale również sklepy, banki i biura są zamknięte. Wobec obsadzenia poczty przez żołnierzy litewskich, również i urzędnicy pocztowi zastrajkowali i opuścili gmach poczty. Strajk objął także gazownię, elektrownię i wodociągi.

Powodem ma być nie nadanie dotychczas Kłajpedzie autonomji, zagwarantowanej przez Radę Ambasadorów.

Rosja. Dnia 11 kwietnia b. r. w Moskwie w sądzie najwyższym odbędzie się proces patryarchy Tichona i jego najbliższych współpracowników metropolity Nikandra, byłego zarządzającego synodem Gurjewa i biskupa Arsinja, którzy oskarżeni są o stosunki z obcemi państwami, robotę kontrrewolucyjną, skierowaną przeciwko ustrojowi sowieckiemu i sprzeciwianiu się dekretom władz, jak również wykorzystywanie zabobonów religijnych, celem wywoływania u ludności nastroju antybolszewickiego. W związku z tym procesem prasa sowiecka przypomina, że patryarcha Tichon był przeciwnikiem władzy sowieckiej, nazywając często w swoich listach ustrój sowiecki i jego kierowników rozbójnikami, grabieżcami i t. d. Dzienniki sowieckie inkryminują obecnie podobnie jak i ks. Cieplakowi i księżom katolickim opór przy wydawaniu kosztowności cerkiewnych, oraz to, że Tichon komunikował się z duchowieństwem, będącem na usługach białych wojsk kontrrewolucyjnych i posyłał wezwania do arcybiskupa Cantenbury. Proces rozpocznie się w tej samej sali, gdzie proces ks. arcyb. Cieplaka. Jak widać z powyższego, rozpocznie się ta sama komedja sądu, co w procesie księży katolickich. Wyrok z góry łatwy do przewidzenia. W procesie występują ci sami aktorowie, jedynie zamiast duchowieństwa katolickiego, ławy oskarżonych zajmie duchowieństwo prawosławne.

Szwecja. Ze Sztokholmu donoszą, że w pierwszej Izbie parlamentu obalono Rząd Brantinga. Chodziło o sprawę zasiłków dla bezrobotnych. Wśród żywych rozpraw o świadczy Branting, że nieprzyjęcie wniosku będzie uważał za brak zaufania do Rządu. W głosowaniu wniosek rządowy odrzucono 76 głosami przeciw 60. Z tego powodu Branting zgłosił dymisję Rządu. Król, który obecnie przebywa w Nizzy, zawiadomiono telegraficznie o wypadkach. Nowy Rząd będzie wyłoniony prawdopodobnie ze stronnictw Prawicowych, Związku Chłopskiego i liberałów. Jako następcę Brantinga wymieniają b. rektora uniwersytetu Schwarza.

Hiszpanja. Według doniesienia z Madrytu, parlament tamtejszy został rozwiązany na podstawie dekretu królewskiego. Dekret wyznacza nowe wybory na 19 kwietnia b. r.

W Zagłębiu Ruhry. W czasie rewizji w zakładach Kruppa w Essen, robotnicy niemieccy zaatakowali oddział wojsk francuskich, obrzucając go kamieniami i grożąc strzelaniem z rewolwerów, oraz wypuszczeniem na żołnierzy strumienia pary gorącej. Wojsko wezwało robotników do rozejścia się, a gdy to nie odniosło skutku, dało do nich strzały. 10 robotników zostało zabitych i 33 rannych, w tem 23 ciężko. Po stronie wojska nie było ofiar.

Rząd francuski wygotował nowy projekt rozwiązania spłat odszkodowawczych. Plan ten popierany jest przez umiarkowane czynniki francuskie i obejmuje następujące punkty: 1) zniżenie ogólnej sumy reparacyjnej, 2) wydanie międzynarodowej pożyczki, 3) międzynarodowa gwarancja traktatów.

Jugosławja. Ostatnie wybory do skupczyny upewniły jeden bardzo ciekawy fakt, który może mieć doniosłe następstwa dla przyszłych wewnętrznych stosunków Jugosławji. Mianowicie całe społeczeństwo wykazało orjentację wybitnie plemienną. Większość Serbów oświadczyła się za wielkoserbską radykalną koncepcją. Kroaci wypowiedzieli się za republiką kroacką. Słoweńcy zdecydowali się na klerykalne słoweńskie autonomiczne terytorjum. Nic dziwnego więc, że idea stronnictwa demokratycznego nie znalazła należytego poparcia.

Turcja. Od zerwania konferencji w Lozanie upłynęło sześć tygodni. Rząd turecki, który wówczas, wyzyskując brak jednomyślności i stanowczości strony przeciwnej, przez swą nieustąpliwość doprowadził do zerwania rokowań, przedłożył obecnie w Londynie swe kontrpropozycje wraz z notą Ismeta Paszy. Zbadaniem materjału tego zajęła się komisja, składająca się z rzeczoznawców angielskich, francuskich, włoskich i japońskich. W Londynie zjawił się także Venizelos, aby uczestniczyć w obradach, o ile poruszonoby sprawy grecko-tureckie.

Nowe propozycje tureckie dotyczą spraw terytorjalnych, kapitulacyj, oraz finansowych i gospodarczych.

Ostatnie telegramy donoszą, że po ostatecznem zbadaniu kontrpropozycyj tureckich, rzeczoznawcy postanowili zaproponować wznowienie konferencji pokojowej.

Konferencja odbywać się będzie w Lozannie i rozpocznie się z końcem kwietnia b. r.

Topielec. 10

Obfity pot na ciele Gdyka w szron zdał się ścinać.

— Nie trać otuchy, ratuj się jeszcze! — coś mu na myśl śmierci doradzało.

Gdyk nie pozostał głuchy na tę jedyną przyjazną radę. Wskazano mu właśnie najuczeńszego w mieście lekarza. Ten, albo żaden. Z błyskiem nowej nadziei popędził Gdyk po zdrowie. Opowiedział dziwną swoją chorobę jak umiał najdokładniej, nie pomijając żadnej drobnostki. Już się ludzi nie wstydził. Strach usta mu otworzył, szerzej niż przy spowiedzi. Wszak wszystko składał na tę ostatnią kartę.

Siwy eskulap myślał dość długo, wreszcie wycedził:

— Hm, to ciekawe.

Gdyk drgnął, jakby go fotel nagle uszczypnął.

— Panie, to straszne! — jęknął. — To coś takiego, że... co... nieopowiedziane! Wszędzie za człekiem idzie, napastuje i śmierdzi! Ani ja jeść, ni spać, ni myśleć. W głowie mi huczy jak w stu młynach, kręci się w oczach, że chodzę jak pijany. Przytem strasznie się pocę.

Lekarz ujął Gdyka na puls i znów pomyślał.

Proszę się nie obawiać, my tu co zaradzimy. Jak dawno widział pan tego topielca?

— W sobotę.

— W ubiegłą?

— Tak. Nad wieczorem — dodał Gdyk dla ścisłości.

— To niedawno...

— Panie szanowny! Mnie się zdaje, że już rok temu! Oka-m nie zmrużył do tego czasu, nie mogę, on wciąż przy mnie... Boże! co ja już wycierpiałem!

— Tak, to umęczy.

— Oh, zabija! Przeżyć drugie tyle już nie wytrzymam. Ja ledwie żyw! Panie doktorze! Niech to kosztuje sto tysięcy, pół miljona — zapłacę, stać mię na to, lecz proszę mię ratować — błagał rozpacznym głosem.

— Proszę się uspokoić, zrobimy wszystko. Więc brak panu zupełnie apetytu?

— Docna!

— To zrozumiałe. Jakich potraw najwięcej używał pan przed chorobą?

— Przeważnie mięsnych.

— Wieprzowiny, wołowiny, drobiu, prawda?

— Ryby pan również jadał? — indygował uczenie lekarz.

Na samo brzmienie słowa „ryby" Gdykowi zrobiło się niedobrze. Zaskomliło mu w gardle, jakby już ryba zajrzała mu do wnętrza.

— Topielec — woda — ryba — przebiegło mu przez mózg. Czuł, że gdy prawdę powie, przypłaci to wypadkiem. Bał się jednak zataić.

— Niegdyś jadałem — szepnął. Na szczęście obeszło się bez nieszczęścia.

— Teraz będzie pan łaskaw zupełnie się rozebrać.

Posłuszny Gdyk wyłonił się z ubrania i legł jak noworodek z epoki wielkoludów na ceratowej otomanie.

Rozpoczęło się sumienne opukiwanie głowy chorego, kolan i okolicy pięt. Mądry eskulap zaglądał gdzie się dało, gimnastykował nogami Gdyka, naciskał ciało, żyły, słowem badał jak króla.

— Zostanie pan u mnie przez tydzień — wyrzekł po półgodzinnem wymacaniu. — Będzie pan ze mną chodził, jadł, ustawicznie będziemy razem.

W Gdyka wstąpiło naraz dziesięć iskier otuchy. Widząc, że lekarz wziął się do niego nie na żarty, począł żałować obiecanego honorarjum, względnie zoczył, że przeholował w kwocie.

— Jestem do dyspozycji szanownego pana — ofiarował się całkowicie. Ubierając się myślał: — Poco ja sprzedał kamienice?

I został. Pierwszy dzień leczenia minął mu jako tako, interesowała go zmiana miejsca i otoczenia, lekarz opowiadał wesołe anegdotki, pobudzał do śmiechu, na noc pozostał przy pacjencie, który, znużony niezrozumiałą lekturą, zasnął wreszcie nad ranem. Był to już zwrot na lepsze.

Gdyk przespał do drugiego śniadania. Pod wpływem nalegań lekarza odważył się na wypicie kawy, pił ją coprawda jak „naftusię" jednak, o dziwo żołądek jej nie zwrócił, mimo choć kurczył się z wściekłości.

— Cóż tam topielec, chodzi jeszcze za panem? — spytał z uśmiechem lekarz.

— Coś jakby o dwa kroki dalej, ale jest nadal.

(Dokończenie nastąpi).

Polska i Czechy.

Polska po zawarciu pokoju z bolszewikami przystąpiła tak do pracy nad uporządkowaniem swych stosunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Ustalenie granic prawie już nastąpiło — a teraz rozchodzi się tylko o stworzenie sposobu współżycia z najbliższymi sąsiadami. O ile każdy łatwo wytłómaczy sobie trudność tego zadania w stosunku do sąsiadów tego rodzaju jak Niemcy i bolszewicy, to jest tymi, z którymi Polska ma historycznie sprzeczne interesy — to trudniej jest wytłómaczyć sobie, dlaczego Polska i Czechy, nie mające zasadniczych różnic w swoich interesach, dotychczas nie uregulowały pomiędzy sobą sąsiedzkich stosunków.

Postaramy się przedstawić te przeszkody, tembardziej, że prasa polska w ostatnich czasach bardzo wiele poświęca miejsca omawianiu stosunków polsko-czeskich, a więc i tych przeszkód.

Każdy z nas pamięta zdradziecki najazd Czechów na Śląsk Cieszyński w 1919 roku oraz ich „neutralność“ w 1920 roku wobec Polski, polegającej na zatrzymywaniu amunicji, posyłanej z Francji, wtedy, gdy Polska krwawiła się z bolszewikami pod Warszawą o być lub nie być. Ale na tem nie koniec. Aż do ostatniej decyzji Rady Ambasadorów, 14 marca b. r., przyznającej Polsce bez zastrzeżeń Małopolskę Wschodnią — Czesi bardzo sprytnie wykorzystywali tę nieuregulowaną kwestję do swych celów: chcieli bowiem stworzyć sobie korytarz do Rosji, aby nie potrzebowali liczyć się z Polską, a przez który przewoziliby swoje towary do Rosji bez przeszkody. To jednak się im nie udało. — Nic jednak nie przeszkadza im w tem, aby nadal utrzymywać uniwersytet ruski w Pradze, aby kształcić prowodyrów ukraińskich i wychowywać ich w duchu wrogim do Polski, a oprócz tego utrzymywać formacje i obozy hajdamaków ruskich, którzy wkroczyliby w stosownej chwili z Czech do Małopolski Wschodniej, i w końcu utrzymywać różne komitety obrony Ukrainy, których zadaniem jest spiskowanie przeciw Polsce. Przewodnią myślą polityki czeskiej w tej sprawie jest podburzanie Ukraińców przeciw Polsce, a z drugiej strony zamiar uczynienia korytarza do Rosji z Małopolski Wschodniej.

A jednak rząd czeski w umowie, zawartej z Polską w dniu 6 listopada 1921 r. przyrzekł lojalnie postępować wobec praw Polski do Wschodniej Małopolski i wstrzymywać się od wszystkiego, coby Polsce w tej kwestji szkodzić mogło.

Drugą taką sprawą jest spór graniczny o wieś Jaworzynę. Polska poszła może zadaleko w ustępstwie, ofiarując Czechom wzamian Jaworzyny dwie inne wsie — jednak upór Czechów sprawił to, że do dnia dzisiejszego sprawa jaworzyńska załatwioną nie została. A przecież Czechy już przywłaszczyły sobie duży kawał ziemi polskiej i powinny okazać chociaż w sprawie jaworzyńskiej trochę ustępliwości. Nie uczynili jednak nic, coby mogło załagodzić ten spór graniczny.

Trzecią sprawą a może najboleśniejszą dla nas, jest sprawa gnębienia naszych rodaków, którzy w liczbie około 250 tysięcy dostali się pod władzę czeską. Przedewszystkiem nie sprostowano do dnia dzisiejszego fałszywego spisu ludności, który o dwie trzecie zredukował ludność polską, a wszelkie reklamacje w tej materji karano. Szkoły polskie bezprawnie pozamykano, wpisy stale odbywają się pod terrorem, gdyż rodzicom grozi się wydaleniem z pracy, jeżeli dzieci swych nie zapiszą do szkoły czeskiej. A także kościołów katolickich, oddanych bezprawnie husytom, nie zwraca się ,a parafje stale obsadza się Czechami.

Tak przedstawiają się stosunki polsko-czeskie. O zbliżeniu się — o przyjaźni — na razie mowy być nie może, gdyż są przeszkody, które stwarzają sami Czesi, a dopóki one nie będą usunięte wszelkie próby zgody polsko-cezskiej zostaną tylko próbami.

Lecz Czesi, o ile szukają porozumienia, to nie z miłości do Polski, lecz zmuszeni swem położeniem gospodarczem. Przemysł czeski był dostosowany do konsumcji całej byłej Austrji, a po jej upadku ściśnięty został do granic obecnej republiki czesko-słowackiej, czego skutkiem jest zamieranie przemysłu czeskiego. Banki bankrutują, fabryki pustoszeją, mnożą się przymusowe bezrobocia. Państwa zaś, które potrzebują produktów przemysłowych, jak: Jugosławia, Polska, Rumunja, pracują nad tem, aby wytworzyć swój własny przemysł i obejść się bez towarów z zagranicy. Położenie więc Czech pogarsza się z dnia na dzień. W tych warunkach jedyne dla nich jest wyjście — przez stworzenie związku państw Środkowej Europy, połączonych ze sobą traktatami handlowemi tak, aby przemysł czeski mógł znaleźć dla siebie potrzebne rynki zbytu. I w tym właśnie kierunku zdążą polityka czeska.

Polska jest w położeniu lepszem. Przemysł dopiero w kolebce i długo czasu jeszcze trzeba będzie, aby zaspokoił potrzeby wewnątrz państwa. Dlatego Polska zanim przystąpi do jakichkolwiek rokowań z Czechami musi być pewną, że wiarołomni Czesi dopełnią swych zobowiązań, wziętych na siebie. Dotychczas zrobili i robią wszystko przeciwnie i dlatego tylko opinja społeczeństwa polskiego odnosi się z pełną nieufnością tak do samych Czechów, jak i ich polityki.

Czy będziemy mieć narodową większość parlamentarną?

Już od poczatku nowego Sejmu stronnictwa narodowe, do których zaliczają się także nasi posłowie katolicko-ludowi, pracują usilnie nad tem, aby stworzyć dla rządu polskiego trwałą polityczną podstawe w postaci narodowej większości parlamentarnej ze wspólnym programem państwowym, a to przez kompromis z klubem poselkim „Piast“. W tym celu z jednej strony pisma prawicowe stale podnoszą konieczność takiej większości, z drugiej strony wybitni posłowie prawicy prowadzą pertraktacje z Piastowcami, aby dojść z nimi do porozumienia. Narady te, chociaż jak nas informują, zbliżają się do celu, to jednak nie potrafiły dotychczas usunąć wszystkich przeszkód, bo przy takich układach chodzi nietylko o dobro państwa, ale także o osobiste ambicje i partyjne korzyści. Dlatego też prawdopodobnie także i ostatnie wielkie narady posłów prawicy z Piastowcami, które w zeszłym tygodniu odbyły się w Krakowie, jeszcze nie osiągnęły zamierzonego celu, chociaż wiele w tym kierunku zdziałały. Wobec tego wątpić należy, czy nowa sesja sejmowa rozpocznie się od stworzenia narodowej większości parlamentarnej. — W każdym jednak razie, wobec stale ponawianych usiłowań, liczyć się z tem należy, że po jakimś czasie większość parlamentarna stanie się faktem. Na razie jednak prawdopodobnie zwycięży koncepcja gen. Sikorskiego, która ma wielkie szanse powodzenia, bo przy obecnych nastrojach partyjnych mniejsze zdaje się nastręczać trudności, aniżeli stworzenie trwałego bloku większościowego. Mianowicie gen. Sikorski propaguje myśl stworzenia gabinetu koalicyjnego przez rekonstrukcje obecnego — za pomocą wprowadzenia doń kilku przedstawicieli różnych stronnictw polskich, co jest łatwiejsze, aniżeli uzgodnienie polityki stronnictw prawicowych z Piastowcami. Przez to podstawa polityczna rządu gen. Sikorskiego rozszerzyłaby się i uzyskalibyśmy rząd trwalszy od obecnego i oparty na stronnictwach tylko polskich. I chociaż koncepcja gen. Sikorskiego nie odpowiada tak dobrze naturze parlamentaryzmu, jak koncepcja prawicy, to jednak w obecnych warunkach zdaje się być o wiele praktyczniejszą, bo łatwiej doprowadzi do rządu trwałego, zdolnego poprowadzić dalej dzieło naprawy Rzeczypospolitej.

Także opinja publiczna takiemu rozwiązaniu, t. j. pozostaniu gen. Sikorskiego na stanowisku premjera przy równoczesnej przebudowie obecnego gabinetu na koalicyjny, nie byłaby przeciwną, bo dotychczasowa działalność gen. Sikorskiego była, ogółem biorąc, dla państwa korzystną.

Ustawa

o zasiłkach dla rodzin osób powołanych do ćwiczeń wojskowych.

W dniu 17 marca b. r. Sejm uchwalił ustawę o zasiłkach dla rodzin osób, powołanych do ćwiczeń wojskowych. Według tej ustawy:

rodzinom osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe, przysługuje prawo do zasiłków, a mianowicie:

a) żonie, także separowanej, o ile powołany obowiązany jest ją utrzymywać, w granicach przyznanych jej alimentów;

b) dzieciom, ślubnym lub nieślubnym, oraz pasierbom powołanego;

c) rodzicom, oraz nieletniemu rodzeństwu;

d) dziadkowi i babce powołanego.

Prawo do zasiłków przysługuje wymienionym osobom tylko w tym wypadku, jeżeli bądź to byt ich był — bezpośrednio przed odejściem powołanego na ćwiczenia — zależny od jego pracy lub jego zarobku i został zagrożony wskutek spowodowanego ćwiczeniami przerwania tej pracy, lub usta-

nią, względnie — zmniejszenia zarobku, bądź też — jeżeli w czasie odbywania ćwiczeń zaszły okoliczności, uzależniające byt powyższych osób od jego pracy lub zarobku.

Jeśli jeden z członków rodziny tej otrzymał odroczenie lub zwolnienie od służby wojskowej, jako jedyny żywiciel, to rodzinie nie przysługuje prawo do zasiłku.

Jeżeli z takiej rodziny kilka osób odbywa równocześnie ćwiczenia wojskowe, przysługuje jej prawo do zasiłku tylko za jedną z nich.

Rodzeństwo lub dzieci powołanego nie mają prawa do zasiłku, o ile ukończyły 16 rok życia, chyba — że udowodnią, iż uczęszczają do zakładu naukowego, albo nie mają utrzymania u swych pracodawców, ani też nie otrzymują wynagrodzenia wystarczającego na ich utrzymanie, w tych wypadkach jednak nie dłużej niż do 24 roku życia.

W razie udowodnienia przez urzędowe świadectwo lekarskie, że, pomimo osiągnięcia przewidzianych w ustępie pierwszym granic wieku, osoby powyższe z powodu stanu swego zdrowia nie są w możności zarabować na własne utrzymanie, może im być zasiłek przyznany przez cały czas trwania tego stanu.

Zasiłek przysługuje członkom rodziny powołanego za czas od dnia odejścia na ćwiczenia do dnia następnego po dniu zwolnienia włącznie.

Wysokość zasiłków ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

Zasiłki wojskowe, przyznane na zasadzie niniejszej ustawy, nie mogą być przedmiotem egzekucji lub zabezpieczenia; rozporządzanie prawem do zasiłku przez cesję, przekazanie, oddanie w zastaw — nie ma skutku prawnego.

Obowiązek płacenia zasiłku ciąży: 1) względem rodzin stałych robotników i pracowników, którzy w chwili powołania utrzymują się z pracy najemnej — na pracodawcy, 2) we wszystkich innych wypadkach, oraz w wypadkach stwierdzonej niezamożności zapłacenia zasiłku przez pracodawcę — na Skarbie Państwa.

Prawo do zasiłku należy zgłosić w Urzędzie Gminnym, właściwym dla miejsca zamieszkania rodziny powołanego. Zgłoszenie prawa do zasiłku winien uskutecznić powołany przed odejściem na ćwiczenia; zgłoszenie takie uskutecznić może także ubiegający się o zasiłek członek rodziny, względnie jego zastępca.

Zgłoszenie, wniesione bez usprawiedliwienia później aniżeli w ciągu miesiąca po ukończeniu przez powołanego ćwiczeń wojskowych, nie podlega rozpatrzeniu.

O prawie do zasiłku oraz o obowiązku ponoszenia go orzeka najdalej do 4 dni zwierzchność gminna (Magistrat), która przyjęła zgłoszenie.

Orzeczenie, nakładające obowiązek ponoszenia zasiłku na pracodawcę, winno mu być wysłane w przeciągu 24 godzin i podlega egzekucji w drodze administracyjnej. Przeciw orzeczeniu przysługuje stronom interesowanym, w przeciągu 8 dni od dnia doręczenia orzeczenia, prawo odwołania się do Starostwa, które orzeka ostatecznie. Odwołanie należy wnieść do zwierzchności gminnej, która wydała zaskarżone orzeczenie.

Zwierzchności gminne (Magistraty) obowiązane są wszystkie orzeczenia przedkładać Starostwu, które w razie dostrzeżenia wadliwości może orzeczenie z urzędu zmienić.

Wniesienie przez pracodawcę odwołania przeciw orzeczeniu nie zwalnia go od obowiązku wypłacania zasiłku. Jeżeli pracodawca obowiązkom, wynikającym z niniejszej ustawy, nie uczyni zadość, zasiłek wypłaca w jego zastępstwie i na jego rachunek Skarb Państwa.

Wszelkie podania, załączniki i korespondencja, wynikająca z wykonania niniejszej ustawy, wolne są od opłat stemplowych.

Ustawa ta obowiązywać będzie do 31-go grudnia 1923 r.

Reforma rolna.

Główny Urząd Ziemski opracował projekt ustawy o sfinansowaniu parcelacji i osadnictwa. Według tego projektu majątki państwowe przekazane do parcelacji mają stworzyć **fundusz gotówkowy** na opłatę gotówkową za te części wykupywanych przymusowo majątków ziemskich, które muszą być gotówką zapłacone, oraz na wpłaty gotówkowe za majątki, kupowane z wolnej ręki. Poza tem fundusz ten może być bezpośrednio używany na udzielanie pomocy kredytowej osadnikom. Oprócz tego Urzędy Ziemskie otrzymają **prawo emisji** „Państwowej renty ziemskiej w złocie“, którą będą płaciły za wykupywane przymusowo grunta do wysokości 90 procent wartości szacunkowej. W pewnych wypadkach renta ta będzie mogła być użyta do udzielania pomocy kredytowej osadnikom. Renta będzie oprocentowana w stosunku sześć od sta rocznie, przytem w miarę amortyzacji udzielanych pożyczek będzie ona amortyzowana przez losowanie lub przez wykupno jej na giełdzie. Wreszcie przewidziane jest utworzenie t. zw. funduszu zapomóg, który będzie powstawał ze wspomnianego wyżej podatku od parcelacji ziemi. Ustawa dzieli Rzeczpospolitą na pięć stref, dla których ustala iane ceny na poszczególne klasy gruntów. Oprócz tego przy ocenianiu gruntów wprowadza się czynnik odległości tych gruntów od kolei żelaznych i od miast. Ustawa wprowadza w ten sposób normy szacunkowe dla poszczególnych rodzajów gruntów. Pomoc kredytowa normalna może być udzielana bezrolnym w wysokości do 90 procent ceny sprzedażnej objektu, małorolnym i nabywcom ośrodków w wysokości do 25 procent, wreszcie nabywcom kolonij robotniczych i urzędniczych w wysokości do 20 procent. Poza tem bezrolni i żołnierze mogliby ewentualnie korzystać z dodatkowych pożyczek, ewentualnie także z zapomóg.

Los robotnika polskiego w Niemczech.

„Dziennik Berliński“ przeprowadził w ostatnim czasie ankietę o położeniu polskiego robotnika sezonowego w Niemczech. Cyfry, zebrane, w ten sposób, są niezmiernie wymowne: „Są jeszcze właściciele ziemscy w Niemczech, którzy płacili robotnikom jeszcze w połowie stycznia b. r. 25 mk., słowami: dwadzieścia

Głos Ojca chrześcijaństwa.

(Ciąg dalszy).

II. PRZYCZYNY OBECNEGO ZŁA W ŚWIECIE.

1. Zło obecne ma źródło w zepsutem sercu człowieka.

Ojciec św. powołuje się na słowa Zbawiciela: „Wszystko to złe z wewnątrz pochodzi“ (Mar. 7, 23) i powiada: „Prawda, że prowadzący wojnę zawarli uroczyście pokój, ale był on spisany tylko w dokumentach publicznych, a nie w duszach ludzkich. Żyją jeszcze dotąd dążenia wojownicze i z każdym dniem wyrządzają coraz większą szkodę cywilizacji. Zbyt długo bowiem triumfowało aż dotąd prawo gwałtu i przytłumiało powoli w sercach ludzkich owo wrodzone, a przez prawo miłości chrześcijańskiej udoskonalone uczucie życzliwości i litości; a tych nie podnieciło na nowo przywrócenie pokoju, dokonane raczej pozornie, niż w rzeczywistości. Tak więc długo panujący w duszach znacznej większości nałóg zawiści wszedł już w ich naturę i uległa owemu ślepemu prawu, na które żali się Paweł Apostoł, że „w członkach jego sprzeciwia się zakonowi umysłu“ (Rzym. 7, 23). Zdarza się więc często, że człowiek zdaje się nie być człowiekowi — wedle przykazania Chrystusa — bratem, ale obcym i nieprzyjacielem; że nie szanuje się już prawie godności ludzkiej i tylko siła i liczba coś znaczy; że jedni drugich chcą uciskać w tym celu, aby ile możności jak najwięcej posiąść dóbr doczesnych. Niema bowiem bardziej rozpowszechnionego objawu między ludźmi od tego, że nie troszczą się o dobra wiekuiste, których zdobywanie zaleca Chrystus przez swój Kościół nieustannie, a łakną rzeczy przemijających i znikomych i nie mogą się niemi nasycić“.

2. Dobra zewnętrzne nie nasycą ducha ludzkiego.

„Taka zaś jest właściwość dóbr zewnętrznych, że kiedy ich kto pożąda nieumiarkowanie, rodzą one wszelkie rodzaje złego, a przedewszystkiem zepsucie obyczajów i zwady. Ponieważ bowiem są same w sobie podłe i nikczemne, nie mogą z pewnością nasycić ducha ludzkiego, który stworzony przez Boga i przeznaczony do radowania się chwałą Bożą, musi koniecznie żyć zawsze w troskach i w niepokoju, dopóki nie spocznie w Bogu“.

3. Dobra doczesne nie uspokoją człowieka.

„A nadto, ponieważ są one w ciasnych bardzo zamknięte granicach, dlatego im więcej będzie tych, którzy niemi się dzielą, tem mniej każdy otrzyma; kiedy przeciwnie dobra duchowe, chociaż zwiększa się liczba ich nabywców, nie zmniejszają się, bogacąc wszystkich. Następstwem tego jest, że rzeczy ziemskie, ponieważ ani nie mogą wszystkich zarówno zadowolić, ani nikogo zupełnie nasycić, dlatego powodują waśnie i udręczenia, i są prawdziwie „marnością nad marnościami“, jak je nazwał, doświadczywszy tego, największy mędrzec Salomon (Eccl. I, 2, 17). To sprawdza się i na społeczności ludzkiej tak samo, jak na jednostkach: „Skądże walki i zwady między wami?“ — mówi Jakób Apostoł — „izali nie stąd — z pożądliwości waszych?“ (IV, 1).

4. Najgłówniejsze wady dziś rozpanoszone.

„Można bowiem powiedzieć, że nikt nie wymyśli straszniejszej zarazy, niż jest pożądliwość ciała czyli pragnienie rozkoszy — nie tylko dla zakłócenia pokoju w rodzinach, ale i w samych państwach; z pożądliwości oczu, to jest żądzy posiadania, rodzą się owe zacięte walki pomiędzy klasami, z których każda ma na oku zbyt wyłącznie własne korzyści; pycha zaś żywota, czyli chęć panowania nad wszystkimi, powoduje takie zapasy między partjami, że nie cofają się ani przed znieważeniem majestatu, ani przed rokoszem, ani nawet przed zdradą ojczyzny“.

5. Źle pojęta miłość ojczyzny.

„Temu także rozpasaniu pożądliwości, zasłaniającemu się pozorami dobra publicznego i miłości ojczyzny, trzeba niewątpliwie przypisać wrogie uczucia i współzawodnictwo, które tak często występuje pomiędzy narodami. Bo i ta miłość ojczyzny i narodu swojego, jakkolwiek ma w sobie nie mało podniet do wielu cnót i mężnych czynów, jeżeli nią kieruje prawo chrześcijańskie, staje się przecież nasieniem wielu krzywd i zbodzeń, jeżeli przekraczając gra-

pięć mk. za godzinę — w styczniu 1923 r., kiedy tramwaj kosztował 100 mk., bochenek chleba na kartki 570 mk., a para butów 20.000 mk.; w lutym zaś 40 mk., a w marcu mk. 50 za godzinę- To już istotnie nieludzkość bezgraniczna... Bo czyż robotnikowi niemieckiemu odważonoby się zapłacić 25 mk. za godzinę!

W ten nieludzki sposób można wynagradzać tylko tego biednego robotnika polskiego, emigranta-tułacza, który z obawy, by nie znalazł się na obcym bruku bez pracy, z obawy przed śmiercią głodową, godzi się wreszcie na taką straszną krzywdę i znosi ją cierpliwie“. Innym znowu razem „w okolicach Bitterfeldu rugują się masowo robotników polskich z fabryk i zakładów przemysłowych. Powodem tych wydalań ma być rzekome ograniczenie produkcji tychże zakładów. Powiadamy „rzekome“, gdyż nie możemy tego uznać za właściwy powód, który tkwi na pewno gdzie indziej. Charakterystyczną bowiem jest rzeczą, że wydala się tylko robotników polskich.

Emigracja sezonowa jest dla kraju naszego niekorzystna ze względów gospodarczych. Wręcz szkodliwą i niebezpieczną staje się jednak, jeżeli wychodźcy wskutek wyzysku i rugów ze strony kapitalisty Niemca podupadają gospodarczo i ulegają coraz dalszej proletaryzacji. Przed niebezpieczeństwem tem ostrzec musimy lud nasz i zwrócić mu uwagę, że każdy nierozważny krok pomści się na nich gorzką nędzą.

...wielki działacz społeczny środków ratunku. Jego umysł jasny i trzeźwy zdaje sobie sprawę, że rolnictwo włościańskie ratować się musi własnym wysiłkiem i własną pracą. Państwo może tylko dać pewne ustawowe ułatwienia, bardzo korzystne dla włościan, ale same ustawy, choćby nawet ułatwiały nabycie ziemi, nie stworzą same przez się gospodarczo samodzielnego stanu włościańskiego. Uczynić to może zbiorowa, czyli społeczna praca braci włościan w kierunku **uprzemysłowienia rolnictwa włościańskiego.** Ponieważ rzecz ta wymaga dokładnego omówienia, dlatego pozostawiamy ją do następnego artykułu.

Uprzemysłowienie rolnictwa.

(Ciąg dalszy).

Niezmiernie ważnem jest dla rolnika zagadnienie handlowe. Przy pomocy handlu bowiem włościanin spienięża swoje wytwory i za zdobytą gotówkę nabywa rzeczy, które są mu potrzebne, a których on nie produkuje. W poprzednim artykule wykazaliśmy, jak produkcja rolna jest zależną od kredytu i jak mu powinno na tem zależeć, by ten kredyt nie był zawisły od nieprzychylnego dla rolnika kapitału. Może większą jeszcze rolę od kredytu odgrywa w gospodarstwie rolnem handel, bo on pośredniczy w spieniężaniu produktów i w nabywaniu rzeczy wytworzonych przez przemysł. Zależeć zatem musi włościaninowi na tem, aby o ile to jest w jego mocy, pośrednictwo handlowe odbywało się przez czynniki dla niego przychylne. Dlatego włościanin rozumny powinien zadać sobie to pytanie, czy te czynniki, które obecnie pośredniczą w jego sprawach handlowych, dają gwarancję, że go nie będą wyzyskiwać i czy nie można tej kwestji rozwiązać w sposób zapewniający większą korzyść rolnictwu włościańskiemu. Pytanie bardzo ważne, którego rolnik oświecony nie może zostawić bez odpowiedzi.

Aby na to pytanie odpowiedzieć, musimy zwrócić uwagę na naturę naszego handlu, szczególnie powojennego. Otóż zadaniem handlu, wedle zasad sprawiedliwości, ma być pośrednictwo uczciwe, t. j. zadowalające się normalnym zyskiem kupieckim. Tymczasem dzisiaj handel opanowany jest gorączką spekulacyjną, t. j. chęcią jak największego zysku bez żadnego względu na uczciwość. Zapobiec temu nie można nawet za pomocą ustaw, bo spekulacja w obecnych warunkach znajdzie zawsze wygodny i łatwy wybieg, którym jest spadek naszego pieniądza. I dopóki nasz pieniądz nie będzie ustalony, nasz handel będzie pod panowaniem wyniszczającej nas spekulacji, czyli jak się to dzisiaj nazywa, paskarstwa.

Te stosunki nam włościanom, szczególnie małorolnym, grożą wprost ruiną. Już dzisiaj chorujemy na brak gotówki, której oszczędzać nie można. Każdy, kto się chce ratować, bierze obecnie mniejszy, lub większy udział w spekulowaniu, co jednak nie prowadzi do celu, ale owszem podsyca rujnujące nas zło, bo powiększa liczbę spekulantów. Uratować nas może tylko zbiorowa akcja tak na terenie sejmowym, jakoteż społecznym, zmierzająca do ustalenia pieniądza naszego i do obywania się bez spekulantów. W przeciwnym razie czeka nas rolników niewola ekonomiczna. Niebezpieczeństwo grożące nam od paskarstwa jest tem większe, że handel nasz jest w rękach ludzi obcych nam narodowością i społecznie nam wrogich. O tem pow..inniśmy dobrze pamiętać.

W świetle powyższych uwag o przemyśle, kapitale i handlu, myśli poruszone przez Dr. Stefczyka, nabierają właściwego znaczenia. Zdając sobie sprawę z ważności stanu włościańskiego dla naszego państwa, i równocześnie z niebezpieczeństw, na jakie stan włościański jest narażony, szuka ten

Do Obywateli Obwodu tarnowskiego

Tydzień Akademika w Tarnowskiem. Młodzież akademicka toczy straszliwą, ciężką walkę o byt. Brak jej mieszkań, brak żywności, brak książek. A przecież akademicy to przeważnie synowie chłopscy, to nasza przyszłość, to nowe pokolenie inteligencji ludowej. Jak swemi piersiami bronili Ojczyzny przed najazdem nieprzyjaciół — tak wkrótce oddadzą dla niej wszystkie swe siły i wiedzę. Lud wiejski musi akademikom dopomóc! Akademicy ziemi tarnowskiej organizują w dniach 15—21 kwietnia „Tydzień pomocy dla akademików“. Wszelkie datki, zwłaszcza w naturze, należy **składać na ręce upełnomocnionych delegatów Akad. Koła Tarnowiaków po wsiach, lub wprost u akad. Mroczkowskiego w Tarnowie, ul. Kaczkowskiego 5.**

(Powyższy komunikat umieszczamy nie tylko powodowani życzliwością dla uczącej się młodzieży, ale także dlatego, aby społeczeństwu przypomnieć obowiązek wdzięczności wobec tych, którzy w swoim czasie dla dobra państwa rzucili na szalę swoje młode lata, swój drogi czas i życie. Zdajemy sobie sprawę, że społeczeństwo już wiele zaspakaja potrzeb tą drogą składek publicznych, ale pomimo tego i ze względu na cel tak ważny dla całego polskiego społeczeństwa, nie wątpimy, że akcji tej użyczą swego poparcia gminy, parafje i nauczycielstwo). Red.

Pamiętajcie o funduszu prasowym.

...nie słuszności, wyradza się w nieumiarkowane przywiązanie do własnego narodu, którem porwani zapominają nie tylko o tem, że wszystkie narody, jako należące do całej rodziny ludzkiej, są sobie braćmi i że także inne ludy mają prawo do życia i do starania się o dobrobyt, — a i o tem, że nie jest dozwolone i nie przynosi korzyści oddzielanie pożytku od godziwości. Bo „sprawiedliwość wywyższa naród, a grzech czyni ludzi mizernymi“ (Przyp. 14, 34). Że zaś korzyści, przysporzone ze szkodą innych, czy to własnej rodzinie, czy gminie, czy rzeczypospolitej, mogą wydawać się ludziom czemś znamienitem i wspaniałem, ale będą nietrwałe i zagrożone ruiną, to przypomina mądrze Augustyn w słowach: „radość szklana, błyszcząca, lecz krucha, której nagłego rozbicia trzeba się lękać“.

6. Odstępstwo od Chrystusa.

„Komuż nie są znane słowa Pisma: „Którzy Pana opuścili, będą wyniszczeni“ (Iz. 1, 28)? Nie mniej znane są słowa Zbawiciela i Nauczyciela ludzkości: „Beze mnie nic uczynić nie możecie“ (Jan 15, 15) i: „Kto nie zbiera ze mną, rozprasza“ (Łuk. 11, 3).

Te wyroki Boże spełniały się w każdym czasie, ale teraz najwidoczniej spełniają się przed oczyma wszystkich. Dlatego bowiem, że ludzie oddalili się niestety od Boga i Jezusa Chrystusa, runęli z wyżyny dawnej szczęśliwości w to bagno nędzy i z tej samej przyczyny są po największej części daremne ich wysiłki, żeby szkody naprawić i zachować to, co z tylu ruin pozostało. I tak, gdy usunięto Boga i Jezusa Chrystusa z praw i rzeczypospolitej i wywodzi się już powagę władzy nie od Boga, ale od ludzi, wynikło stąd, że nie tylko pozbawiono ustawy prawdziwych i mocnych sankcyj i najwyższych zasad sprawiedliwości, które nawet filozofowie pogańscy, jak Cicero, widzieli zawarte jedynie w odwiecznem prawie Bożem, ale nadto zburzono same podwaliny powagi, usunąwszy główną rację, dla której jedni mogą mieć prawo rozkazywania, a drudzy mają obowiązek posłuszeństwa. To musiało wstrząsnąć całem społeczeństwem ludzkiem, które pozbawiono mocnej podwaliny i ochrony, kiedy stronnictwa walczyły o władzę nie dla dobra ojczyzny, ale dla swoich korzyści“.

7. Obdarcie małżeństwa ze świętości.

„Uchwalono dalej, że nie Bóg, nie Chrystus Pan ma pierwsze zajmować miejsce przy tworzeniu rodziny; strącono bowiem na poziom czysto świeckich ugód małżeństwo, które Chrystus uczynił „wielkim sakramentem“ (Ef. 5, 32) i chciał, żeby było wyobrażeniem świętem i uświęcającem owego związku nierozerwalnego, który On sam połączył się z Kościołem swoim. Dlatego też widzieliśmy, że wśród ludu zaciemniało się ogólne pojęcie religijne i zrozumienie myśli, włożonej przez Kościół w pierwszy zarodek społeczności, którym jest rodzina; — widzieliśmy, że ład domowy i pokój domowy ulegał zaburzeniu; — że łączność i stałość rodziny rozluźnia się z każdym dniem coraz bardziej, a świętość jej kalano tak często żarem żądz nieczystych i zabójczem pożądaniem niskich korzyści; — że zatruwano same źródła życia i rodzin i narodu“.

8. Zeświecczenie wychowania młodzieży.

Postanowiono wreszcie Boga i Chrystusa Jego usunąć od wychowania młodzieży; koniecznem zaś tego następstwem było, że religja nie tylko była wygnana ze szkół, ale ją zwalczano w szkołach nie tylko milcząco, ale także otwarcie i młodzież dochodziła do przekonania, że to, o czem wcale nie wspominano, albo też pogardliwie, nie ma żadnej lub tylko małą wartość dla dobrego życia. A skoro tak wykluczono Boga i Jego prawo z uczelni, pozbawiono się możliwości zaprawiania dusz młodocianych do unikania złego i do życia godziwego i świątobliwego; — a zarazem możliwości kształcenia dla rodziny i społeczeństwa ludzi dobrych obyczajów, miłośników ładu i pokoju, pracowników zdolnych i pożytecznych dla dobra ogółu“.

9. Wniosek.

„Kiedy więc pominięto mądrości chrześcijańskiej przykazania, nie można się dziwić, że ziarna swarów, wszędzie zasiane, jakby w glebie urodzajnej, wybujały wkońcu, powodując ową najstraszniejszą wojnę, która krwawymi gwałtami rozpaliła jeszcze bardziej nienawiść pomiędzy narodami i klasami obywateli, zamiast ją ugasić znużeniem“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wygrana padła na numer 4,586 445, sprzedany przez Izbę skarbową w Brześciu Litewskim.

PODWYŻKA TARYFY TOWAROWEJ O 100 PROCENT. Ministerstwo kolei ogłasza komunikat, z którego wynika, że od 15 kwietnia b. r. będzie podwyższona taryfa kolejowa o 100 procent. Zmiana taryfy nie jest właściwie podwyższeniem, lecz tylko przewalutowaniem. Specjalne ulgi udzielane będą eksporterom, szczególnie co do przetworów naftowych. Dla poparcia eksportu węgla kamiennego, postanowiono zastosować obliczenie przewoźnego według listy taryf kolei polskich nacałą odległość przewozową przez terytorjum Śląska i wolnego miasta Gdańska, gdzie stosowaną jest dotąd taryfa niemiecka.

PODWYŻSZENIE TARYFY OD ZAPAŁEK. „Express Poranny“ podaje, że akcyza od zapałek zostanie podwyższona do wysokości 81 marek od pudełka, liczącego nie więcej, niż 60 zapałek.

1 ZŁOTY = 7.500 MAREK. Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 1 b. m. została ustanowiona cena emisyjna 6% bonów skarbowych S. 1 na 7.500 mk. za 1 złoty.

10 MILJONÓW ZŁOTYCH ROZKUPIONO. Pierwsza serja bonów złotowych, emitowana w ilości 10 miljonów złotych, została pokryta z nadwyżką. Subskrypcja trwała zaledwie kilka dni, co dowodzi, że bony złotowe zyskały odrazu popularność. W najbliższym czasie ukaże się druga emisja bonów złotowych.

PODWYŻSZENIE OPŁAT PASZPORTOWYCH. Ministerstwo spraw wewn. podwyższyło od 3 kwietnia b. r. opłaty za paszport zagraniczny do 90.000 marek, za zezwolenia na ponowny wyjazd do 30.000 mk., za wizy do 30.000 mk., za wielokrotny paszport do 225.000 mk., za wielokrotne wizy do Gdańska dla cudzoziemców do 300.000 mk., za paszporty ulgowe do 30.000 mk., za ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd do 10.000 mk., za książeczkę paszportową do 3.000 marek.

CECHOWANIE NARZĘDZI MIERNICZYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę sfer przemysłowych i handlowych, że wszelkie narzędzia miernicze (miary długości, objętości, odważniki i wagi), używane w obrocie publicznym, w zakładach handlowych i przemysłowych, muszą być zaopatrzone państw. cechą legalizacyjną, na dowód ich sprawdzenia.

UBEZPIECZENIE PRZECIW BEZROBOCIU. W tych dniach odbyła się międzyministerjalna konferencja w sprawie ustawy o ubezpieczeniu państwowem na wypadek bezrobocia. Projekt tej ustawy został przyjęty i uchwalony w ostatecznej formie. Wpłynie on do Sejmu w najbliższym czasie.

WZROST LICZBY BEZROBOTNYCH. W związku z zastojem przemysłu, liczba bezrobotnych w Polsce wzrasta tygodniowo o 4.000 do 5.000. Obecnie jest w całem państwie 114.000 bezrobotnych.

MAŁŻEŃSTWA POLSKO-AMERYKAŃSKIE. Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik w sprawie przynależności obywatelek polskich, wstępujących w związki małżeńskie z obywatelami Stanów Zjednoczonych.

Według ustawy amerykańskiej cudzoziemka, która wyszła za mąż za obywatela Stanów Zjednoczonych, nie nabywa przez to obywatelstwa męża i nie może w konsulatach amerykańskich otrzymać paszportu, ani być wpisaną na paszport męża. Wskutek nieznajomości tej ustawy polskie urzędy paszportowe odmawiają obywatelkom polskim, żonom obywateli amerykańskim, wydania paszportów polskich.

Wobec powyższego minister poleca wydawać bez przeszkód obywatelkom polskim, zamężnym za Amerykanami, paszporty polskie.

LUD ROSYJSKI A ZBRODNIARZE. Wiadomość o chorobie Lenina wywarła na włościan rosyjskich przygnębiające wrażenie. Znamienne jest, że do tego nastroju włościan w pierwszym rzędzie przyczyniły się rozpowszechnione po całej Rosji pogłoski, że po śmierci Lenina rządcami Rosji staną się jedynie żydzi. Pogłoski te stały się hasłem krwawych rozruchów antysemickich na razie na południu Rosji, gdzie w szeregu miasteczek dokonano krwawych pogromów żydowskich. Ostatnio doszło do bardzo poważnych ekscesów w Jekaterynogrodzie.

Zamordowanie ks. prałata Butkiewicza wywarło przygnębiające wrażenie na wiernych w Rosji. Wbrew kłamliwym wiadomościom sowieckim i na przekór ich planom, uczucia religijne wybuchły znowu silnie. Kościoły są przepełnione wiernymi.

GŁÓD W ROSJI. Według urzędowego doniesienia, głoduje obecnie w Rosji i na Krymie około 5 miljonów ludności. Liczba wspieranych przez rząd przekracza miljon. Zagraniczne towarzystwa ratunkowe rozdzielają około 2. miljony dziennych porcji żywnościowych. Pozostaje więc 2 miljony, które potrzebują niezbędnego wsparcia.

POWSTANIE CHŁOPÓW W ROSJI. Pisma lwowskie donoszą: W związku z wybuchem powstania na Ukrainie w okolicach Żytomierza, które bolszewicy stłumili i uwięzili 340 chłopów, odbył się onegdaj sąd wojenny w Żytomierzu. Wszyscy chłopi w liczbie 340 skazani zostali na śmierć. Wyrok wykonany został w dwa dni później.

NOWE PRZEŚLADOWANIE RELIGIJNE W ROSJI. Fiasko propagandy antyreligijnej w wielkim stylu, zorganizowanej w całej Rosji, dało w wyniku nowe prześladowania wierzących. Władze sowieckie chwyciły się nowych środków walki. Korzystają one obecnie z układu, zawartego pomiędzy towarzystwami religijnemi, na mocy którego kościoły zależą od dyspozycji władz sowieckich.

W Moskwie i innych miastach zamknięto więc cały szereg kościołów, nakładając na nie pieczęcie. W gubernji Orłowskiej zamknięto pewną liczbę kościołów oraz synagogę, a gmachy kościelne zamieniono w muzea. W Batumie słynny kościół św. Michała został zamknięty dla wiernych, i oddany do dyspozycji jednego z pułków czerwonego garnizonu. Nowe te prześladowania wywołują w całej Rosji wielkie wzburzenie.

„NUMERUS CLAUSUS“ W ROSJI DLA ROSJAN! Władze bolszewickie wprowadziły „numerus clausus“ w rosyjskich wyższych zakładach naukowych, dla prawosławnych. Przyjmuje się tylko 30% prawosławnych, pozostałe zaś miejsca są tylko dla żydów i członków partji komunistycznej. Wydziały lekarskie mają w Rosji studentów wyłącznie żydów. W bieżącym roku szkolnym studentów prawosławnego wyznania nie przyjmowano wcale i będzie to dopóty, dopóki nie będzie określonego 30% dla prawosławnych. Opłatę zaś wprowadzono 50—100 rubli rocznie w złocie od studenta.

Tak więc żydzi dorwawszy się władzy na cudzej ziemi, wymordowali inteligencję rosyjską i wogóle chrześcijańską, a obecnie chcą zastąpić tę inteligencję ludźmi przez siebie wychowanymi, natomiast nie dopuszczają ludności rdzennie rosyjskiej i prawosławnej do wyższych zakładów naukowych.

BOJKOT ŻYDÓW W RYDZE. W ostatnich dniach odbyły się w Rydze demonstracje uliczne, mające na celu propagandę bojkotu sklepów żydowskich. Usiłowano zorganizować wiece uliczne, policja jednak nie dopuściła do ich odbycia. Wszędzie się bronią przed żydami, tylko u nas ich nie bojkotują dotychczas.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Kraków 6 kwietnia 1923 r.

Dolary 42.500, funty angielskie 205.000, franki franc. 2.850, franki szwajc. 7.850, marki niemieckie 2.10, korony austr. 62 fenigi, korony czeskie 1.300 marek polskich.

ZIEMIOPŁODY.

Kraków. W tys. Mkp. Pszenica 200, żyto 100—110, jęczmień 100—110, owies 120—130, bobik 140—150, mąka żytnia 70% 190—200, pszenna prima 370—390, groch Wiktorja do 300, fasola 140—150, krupy do 170, siekanka do 180, ziemniaki gorzelniane I 12—13 za metr, ziemniaki jadalne 20 za metr, mąka pszenna gorszej jakości do 200, mąka amerykańska 340—350.

DOM HANDLOWY

„SPOJNIA“

Kraków, ul. św. Gertrudy L. 5

poleca po cenach przystępnych 94

WSZELKIE ARTYKUŁY BUDOWLANE

papę, ter, dachówkę paloną i asbestowo-cementową, cegłę, gwoździe, blachę, cement, wapno, gips i t. p.

POSZUKUJE SIĘ zaraz gospodarza, parobka starszego, uczciwego, samotnego, na wikt i ubranie, lub pieniądze, do folwarku 30-morgowego, zdolnego do wszelkich robót polnych. Zgłoszenia skierować do Administracji „Ludu katolickiego“, Kraków, św. Filipa l. 17, pod „parobek“. L. 111.

Koncesjonowane

Biuro informacyjne

— dla spraw wojskowych —

Tarnów, ul. Szpitalna 18, II. p.

Załatwia wszelkie formalności u władz wojskowych, połączone z wydaniem.

1 Zezwolenia na wyjazd za granicę

2 Wydanie duplikatu zgubionego dokumentu wojskowego.

3 Wydanie zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego, sporządzanie prośby reklamacyjnej i t. p.

Wszelkie druki reklamacyjne paszportowe, i t. p. na składzie.

WAŻNE DLA P. P. ROLNIKÓW!

„NAWOZEM ROŚLINNYM“

Piaszczysta i nieurodzajna ziemia, daje potrójne zbiory, jeśli wczesną wiosną zasilą rolnicy swoją glebę zawierającym około 60% soli potasowej i soli chilijskiej, (jest to zgęszczona masa, podobna do świeżego sera), która czyni ziemię zawsze tłustą i orzeźwiającą.

„NAWOZEM ROŚLINNYM“

można zaprawiać ziemię, przed, lub po zasiewie i to pod wszystkie zboża i warzywa.

za 1 kilo 250 Mk. — na mórg potrzeba co najmniej 10 kilo. — Wysyłka odwrotna tylko w oryginalnych skrzyniach około 80 kilo. Uprasza się podawać dokładny adres ostatniej ciężarowej stacyi kolejowej.

Laboratoryum chemiczne B. PAWULSKI, Sambor, Małopolska.

WYTWORNIA

— artystycznych tkanin —

„KOBIERZEC“

Kraków, ul. Podwale l. 3.

— POLECA —

KILIMY i DYWANY

z najlepszej bielskiej wełny własnego wyrobu.

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ

bielską w każdej ilości we wszystkich kolorach.

Kadzidło kościelne za 1 kilogram Mkp. 9.600.—

Trociczki do kadzenia za 1 kilogram Mkp. 12.000.—

Ogień bengalski czerwony i zielony za 1 kg. Mpk. 30.000

Opłata pocztowa i opakowanie liczy się osobno.

— wysyła —

FELIKS BAKLARZ

Chemiczna Fabryka KRAKÓW, ul. Długa 31.

URODZAJNE

czarnoziemy podolskie i pokuckie, popielatki bełzkie w powiatach tarnopolskim, podhajeckim, czortkowskim, horodeńskim, sokolskim i innych parceluje spółka parcelacyjna „ROLA“ upoważniona przez Główny Urząd Ziemski, Spółka z ogran. odp., Lwów, Kopernika 20, udzielając bliższych informacyj ustnie i pisemnie. L. 96.



F. KOPACZYŃSKI i S-KA

Tel. Nr. 2330 **Kraków, ul. Bracka 2.** Tel. Nr. 2330

PRACOWNIA dla SZTUKI KOŚCIELNEJ

poleca 120

wszelkie aparata liturgiczne

po cenach konkurencyjnych.

UWAGA.

W niniejszem ogłoszeniu, podane ceny, są stałe na miesiąc kwiecień b. r.

Materjały ubraniowe wełniane, 3 m. na cały garnitur męski, gatunek „A“ z bardzo dobrej materji, 250.000 Mkp,

Lepsze kamgarowe 300.005 Mkp. Tylko podwójna szerokość.

Cajgi męskie podwojnej szerokości, bawełniane, 3 m. na garnitur 75.000 Mkp. Lepsze 150.000 Mkp

Kamgarn „Bosten“ podwójny, czysta wełna, na kostjumy damskie po 100.000 Mkp. za 1 metr.

Szewioty damskie wełniane po 26.000 Mkp. za 1 m. Na suknię potrzeba 4 metry.

Szewioty damskie wełniane po 55.000 za 1 m. Na suknię t. j. na całe ubranie potrzeba 3 metry.

Wszelkie inne gatunki na ubrania damskie po 180.000 Mkp. za 1 m.

Płótna białe 17 m. — 175.000 Mkp. Lepsze — 198.000 Mkp. za 17 m.

Kolorowe płótna 17 m. — 170.000 Mkp. sztuka. Nadaje się na koszule, fartuchy, bluzki i t. p.

Surówka biała pojedyncza po 8.000 Mkp. za 1 m. Podwójna, ta sama p. 14.000 Mkp. za 1 metr. Na prześcieradło potrzeba 2 m.

Płócienka na bluzki po 20.000 Mkp. za sztukę. Na spódniczki po 35.000 Mkp. za sztukę.

Firanki — wspaniałe okazy po 35.000 Mkp. za 1 m.

Obrusy białe na 6 osób po 60.000 Mkp. za 1 sztukę.

Chusteczki, pończochy, oraz wszelkie inne gatunki towarów, po cenach bardzo przystępnych.

Kupujący może żądać gatunku i koloru wedle własnego życzenia.

Towar, który się nie spodoba, przyjmę z powrotem, za zwrotem pieniędzy lub zamianą na inny.

Cenniki na żądanie darmo.

Przy zamówieniu poniżej 50.000 Mkp., znaczka pocztowego nie wysyła się.

Opłata poczty i opakowania 10.000 Mkp.

Wysyłkę uskutecznia się za zaliczką, za nadesłaniem zadatku. — Nadsyłający gotówkę z góry, otrzymuje towar opłatnie. Dla Kółek Rolniczych, sklepów, agend i t. p. opust

Poleca się również chustki duże, wierzchnie po 120.000 Mkp. Chustki na głowę po 7.000. Lepsze po 15.000 Mkp.

Wszelkie zamówienia adresować do:

AGENCJA M. RZEŹNIK

Łódź, — Skrzynka pocztowa 34.

NASIONA!

NASIONA WARZYWNE

KRAJOWE i ZAGRANICZNE

BURAKI : Eskendorfskie żółte : Mamuth i półcukrowe **BURAKI**

po cenach konkurencyjnych poleca 122

Spółka Rolniczo-Handlowa „JEDNOŚĆ“

Kraków, Plac Szczepański L. 6.

NASIONA!

UNIEWAŻNIAM zgubione papiery wojskowe na nazwisko Jana Madury, wystawione przez P. K. U. w Pilźnie. L. 109.

ILUSTROWANY CENNIK bandaży przepuklinowych i macicznych, wysyła darmo M. Polaczek, Sambor.



TOWARZYSTWO OKRĘTOWE **RED STAR LINE** LINIA CZERWONEJ GWIAZDY.

W Krakowie, ul. Floryańska L. 43,

sprzedaje bilety okrętowe i udziela bezpłatnie wszelkich informacji ustnie i pisemnie w sprawach wyjazdu do Ameryki i Kanady.

FABRYKA MASZYN i BIURO TECHNICZNE dla budowy młynów tartaków i cegielń

M. KANAREK

S-ka z ogr. por.

Kraków, Szewska 9. Lwów, Słowackiego 16.

Całkowite urządzenia młynów, tartaków i cegielń, oraz maszyny pojedyncze wszelkiego rodzaju, jak maszyny parowe, kotły, lokomobile, motory ropne systemu Diesla i ssąco-gazowe, turbiny wodne systemu Francis. — Kamienie sztuczne szmerglowe i krzemienne. — Maszyny do obróbki drzewa, transmisje i t. p. 124

Oferty na żądanie bezpłatnie.

SYPIALNIE

garnitury klubowe, łóżka żelazne, wózki dziecinne

KOŁDRY

materace włósienne, kilimy, kapy, narzuty na otomany, firanki, w wielkim wyborze poleca

DOM MEBLOWY

M. PLESZOWSKI

Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136 i 1351.

Ceny konkurencyjne.

Przyjmuje się zamówienia na kołdry i materace dla hoteli i pensyonatów. L. 93.

Maszyny młyńskie

walce, łuszczarki szmerglowe „Korund", oraz oryginalne kaspry, tryery, ekshaustory, maszyny do siekania kasz, drewniane koła pasowe od 200-1000 mm. Szmergiel z chemikaljami do naprawy łuszczarek 000

dostarcza ze składu

Biuro Techniczne A. ROMER,

Kraków, plac Matejki 5. - Telef. 4213

OBRAZKI

121 na pamiątkę

PIERWSZEJ KOMUNJI SWIĘTEJ

książeczki do modlenia, ramy, obrazy do mieszkań i kościołów.

WYROBY SKORKOWE

z Zakładu Wychowawczego w Miejscu Piastowem

POLECA

STANISŁAW RĄB

Kraków, ul. Sławkowska 4.

Wszelkie Nasiona

pierwszej jakości z gwarancyą za normalną siłę kiełkowania według wymogów Stacyi doświadczalnej botaniczno-rolniczej.

WSZELKIE

NAWOZY SZTUCZNE

Tomasyna Luksemburgska i Górnośląska. Superfosfat mineralny. Mączka kostna odklejona 30%, Mączka kostna nieodklejona, 4+15%, Sól potasowa. kainit poleca

DOM ROLNICZO-HANDLOWY 105

EDWARD NIZIENIECKI

Kraków, Karmelicka 23.

Spółka z ogr. odpow.

(Dawniej Dom rolniczy Ernest Balsen).

Dostawa herzwłoczna z magazynów Firmy w Krakowie.



„GLORIA"

FABRYKA ŚWIEC I WYROBÓW WOSKOWYCH

SPÓŁKA AKCYJNA

Kraków, Sławkowska 11. Tel. 1102

Podgórze, pl. Lasoty 5. Tel. 1375

wyrabia:

ŚWIECE woskowe, stearynowe, kompozycyjne, kościelne, cerkiewne, stołowe, powozowe, choinkowe, gładkie i ozdobne, stoczki, afduły, świeczki ofiarne drut wosk. lampki na groby itd. Pasty, woski do podłóg, nici itd.

BIELARNIA WOSKU.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU SZKLANEGO

w Krakowie **»INDUSTRIA«** w Krakowie

Biuro: ul. Kapucyńska 7. Tel. 2541

Wykonuje we własnych wytwórniach: **Lustra, witraże, umbry witrażowe. — Szlifiernia szkła stołowego.**

Dostarczają: **Szkła lustrzane, okienne, dachowe, ornamentowe, kolorowe.**

Ważne dla Duchowieństwa i Parafian!!

Wykonujemy do kościołów witraże figuralne i geometryczne po cenach przystępnych.

Prospekty i ceny na każde żądanie.

»BAZAR POLSKI« S. A.

Wielopole **KRAKÓW** Starowiślna

Poleca w nowo otwartym dziale kolonialnym:

Smalec, herbatę, kawę, ryż, rodzynki, daktyle, figi, sardynki, orzechy włoskie, cynamon, czekoladę, cacao, fasolę, groch i t. p. po cenach konkurencyjnych. —— Odsprzedawcom rabat.

NA SKŁADZIE w wielkim wyborze **WODKI, LIKIERY i RUMY.**

Inne działy: tekstylny, domowo-gospodarczy, obuwiany, galanteryjny, papierowy.

Największy skład mebli skromnych i wykwintnych.

Hurtownia i częściowa sprzedaż. Hurtownia i częściowa sprzedaż.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud katolicki" Stow. zarej. Odpow. redaktor: Adam Seweryn.
Czcionkami drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Parka.